

Sygn. akt III AUa 264/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Barbara Mazur SSA Aleksandra Urban (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2017 r. w Gdańsku

sprawy K. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w W.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji K. W.

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 listopada 2016 r., sygn. akt IV U 594/16

oddala apelację.

SSA Barbara Mazur SSA Michał Bober SSA Aleksandra Urban

Sygn. akt III AUa 264/17

## UZASADNIENIE

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z dnia 10 sierpnia 2016 roku odmówiono K. W. prawa do emerytury.

W dniu 1 września 2016 roku K. W. wniósł odwołanie od w/w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W..

Organ rentowy podtrzymał całkowicie zaskarżoną decyzję oraz wniósł o oddalenie odwołania. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. w odpowiedzi

na odwołanie podtrzymał argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Dodatkowo podniósł, że na dzień wydania zaskarżonej decyzji uwzględnił wszystkie udokumentowane i nie budzące wątpliwości polskie okresy

ubezpieczenia przebyte do dnia 31.12.1998 r. Amerykańska instytucja ubezpieczeniowa podała, że zainteresowany podlegał ubezpieczeniu w USA w okresie od dnia 1.01.1994 r. do dnia 31.12.1998 r. oraz okresie od dnia 1.01.2006 r. do dnia 31.12.2006 r. Jeżeli zainteresowany kwestionuje amerykańskie okresy ubezpieczenia, ich wymiar lub datę przystąpienia po raz pierwszy do ubezpieczenia w USA, to organem właściwym do rozpatrzenia sprawy jest amerykańska instytucja ubezpieczeniowa. W przypadku kwestionowania amerykańskich okresów ubezpieczenia, zainteresowany powinien zwrócić się w tej sprawie bezpośrednio do amerykańskiej instytucji ubezpieczeniowej a nie do polskiego organu rentowego czy też do polskiego sądu pracy i ubezpieczeń społecznych które nie są uprawnione do ustalania i weryfikacji okresów ubezpieczenia przebytych przez osoby zainteresowane na terenie USA.

Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 28 listopada 2016 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego, sygn. akt IV U 594/16.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

K. W. urodził się (...).

K. W. naukę w Szkole Podstawowej ukończył w 1971 roku. Następnie rozpoczął naukę w (...) Szkole Zawodowej w B. na kierunku składacza ręcznego z praktyką w Zakładach (...) w B..

W okresie od 01.09.1972 r. do 30.09.1987 r. K. W. był zatrudniony w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakłady (...) w B., produkującym druki akcydensowe, zaproszenia, wizytówki (w 1975 roku został powołany do zasadniczej służby wojskowej – po jej zakończeniu dnia 25.11.1976 r. powrócił na uprzednio zajmowane stanowisko w w/w zakładzie pracy) i pracował wówczas początkowo jako uczeń (naukę w (...) Szkole Zawodowej (...) w B. w zawodzie składacz ręczny ukończył dnia 20 czerwca 1975 roku), a następnie jako składacz ręczny. Jako uczeń K. W. (w pierwszym roku w niepełnym wymiarze czasu pracy) wykonywał wszystkie prace w drukarni (nie tylko związane z zecerką). Jako składacz ręczny w razie potrzeby wykonywał też inne prace, tj. zajmował się oprócz zecerki także przetopem metalu i odlewem form, pracował przy wyładunku i załadunku makulatury, pomagał przy załadunku bel oraz wykonywał w razie potrzeby także i inne obowiązki w ramach bieżących potrzeb.

W okresie od 04.05.1987 r. do 04.04.1990 r. K. W. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w O., produkującym druki akcydensowe, zaproszenia, wizytówki i pracował jako składacz ręczny (w okresie od 04.05.1987 r. do 30.09.1987 r. na 1/2 etatu, a od 01.10.1987 r. do 04.04.1990 r. w pełnym wymiarze godzin). W okresie zatrudnienia w ramach pełnego etatu oprócz prac zecerskich K. W. wykonywał też prace intrologatorskie jako krajacz ręczny oraz pomagał przy innych pracach intrologatorskich.

W dniu 18.01.2016 roku K. W. wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z wnioskiem o przyznanie emerytury.

Na dzień 01.01.1999 r. K. W. legitymuje się okresami składkowymi i nieskładkowymi w wymiarze 25 lat, 10 miesięcy i 6 dni.

K. W. nie jest członkiem OFE.

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd Okręgowy wskazał, że żądaniem wnioskodawcy objęte było świadczenie emerytalne uregulowane w art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2015 r., poz. 748) w zw. z § 4 ust. 1 pkt. 1 i 3

w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Zgodnie z powołanymi przepisami ubezpieczonemu mężczyźnie urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku 60 lat, jeżeli do dnia

1 stycznia 1999 r. w wymiarze co najmniej 15 lat wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego oraz osiągnął do tej daty okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 25 lat,

a także nie przystąpił do OFE albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych

na rachunku w OFE, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Zgodnie

przy tym z § 1 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w tymże rozporządzeniu były okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Sąd Okręgowy podkreślił, że nie każda praca – nawet świadczona w trudnych czy też niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia warunkach – uzasadnia przyznanie emerytury w niższym wieku. Uzasadnia to jedynie wykonywanie stale i w pełnym wymiarze pracy wymienionej w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego. Przepisy regulujące materię ubezpieczeń społecznych mają przy tym charakter bezwzględnie obowiązujących; oznacza to, iż w sytuacjach w nich określonych muszą być one stosowane przez organ rentowy, a także przez sąd w sposób ścisły. Niedopuszczalna jest ich wykładnia rozszerzająca (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2006 r., I UK 138/06, Legalis).

W świetle przytoczonej regulacji przedmiotem ustaleń Sądu Okręgowego pozostawało spełnienie przez wnioskodawcę wszystkich wskazanych przesłanek nabycia prawa

do emerytury w niższym wieku, jako że ubezpieczony - urodzony w roku 1956 - nie osiągnął niewątpliwie powszechnego wieku emerytalnego.

W tym zakresie bezspornym było, że ubezpieczony osiągnął wiek 60 lat, legitymuje się na dzień 1 stycznia 1999 r. okresami składkowymi i nieskładkowymi w wymiarze ponad 25 lat oraz że nie przystąpił do OFE. Okoliczności te nie były kwestionowane przez żadną

ze stron, znajdując przy tym pełne potwierdzenie w treści dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego.

Spornym pozostawało natomiast, czy ubezpieczony na powołaną datę legitymuje się okresami pracy w warunkach szczególnych – w rozumieniu powołanych przepisów

– w wymiarze co najmniej 15 lat.

W powyższym kontekście Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż każde twierdzenie stron powinno być w sposób naturalny poparte dowodami. Sąd w postępowaniu cywilnym orzeka bowiem na podstawie zgromadzonego w wyniku inicjatywy stron procesowych materiału dowodowego. Obowiązek udowodnienia okoliczności z których strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne wypływa wprost z art. 6 kc. Zgodnie z tym przepisem to

na wnioskodawcy spoczywał ciężar dowodu w zakresie ewentualnego dowodzenia charakteru jego pracy w okresie od 01.09.1972 r. do 04.04.1990 r. jako pracy w warunkach szczególnych, tj. ze wszystkimi cechami konstytuującymi taki charakter. Przenosząc wyrażony w art. 6 k.c., tradycyjnie zaliczany do instytucji prawa materialnego, obowiązek dowodzenia powoływanych przez stronę okoliczności na grunt prawno procesowy, Sąd wskazał, że koresponduje on z wyrażoną w art. 232 k.p.c. zasadą inicjatywy procesowej stron. Zgodnie bowiem z treścią przywołanego przepisu o proceduralnym charakterze strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Literalna wykładnia omawianego przepisu, jak również jednolite poglądy wyrażane

przez doktrynę i orzecznictwo nie pozostawiają wątpliwości, że to strony są „gospodarzami” postępowania, a dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu nie wskazanego przez stronę może nastąpić jedynie w wypadkach

wyjątkowych i dotyczy sytuacji, w której pomimo aktywności stron w procesie nie jest możliwe wyjaśnienie wszystkich okoliczności koniecznych

do rozstrzygnięcia sprawy. W żadnym zaś razie przepis art. 232 k.p.c. nie może być wykorzystywany jako swoista „furtka” do przerwania na sąd obowiązków, które ciąży

na stronie i które służą jej interesom. Dla poparcia przedstawionego powyżej stanowiska Sąd I instancji wskazał, że w orzeczeniu z dnia 7 listopada 1997 roku (III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52) Sąd Najwyższy stwierdził, że możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynność strony, a skorzystanie przez sąd z swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej jest możliwe jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze.

Mając na uwadze powyższe, w zakresie spornej okoliczności ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł na materiale dowodowym zgromadzonym w trakcie trwania postępowania i ujawnionym na rozprawie, przede wszystkim w postaci dokumentów zebranych w aktach organu rentowego oraz aktach przesłanych przez (...) Spółdzielni Pracy i (...) w O.. Przedmiotowy materiał co do zasady Sąd uznał za rzetelny i wiarygodny niemal w całości (nie podzielono konkluzji świadectw pracy z 22.09.1987 r. i z 05.04.1990 r. oraz zaświadczenia z 26.07.2004 r. co do wymiaru pracy wnioskodawcy na stanowisku składacza ręcznego).

Sąd uznał również za wiarygodne zeznaniom świadków M. B. (1), B. C. i M. K. (1) oraz samego wnioskodawcy - w zakresie, w jakim są one zgodne i zbieżne. W tym kontekście Sąd podkreślił, że świadkowie zgodnie przyznali, iż w okresie zatrudnienia w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakłady (...) w B. K. W. pracował początkowo jako uczeń (przy czym sam przyznał on, iż podczas pierwszego roku nauki czas pracy był krótszy niż 7 godzin dziennie), a następnie jako składacz ręczny. Świadkowie zgodnie zeznali,

iż ubezpieczony w razie potrzeby był kierowany także do innych prac, tj. zajmował się pracami typowo zecerskimi oraz przetopem metalu i odlewem form, ale także pracował

przy wyładunku i załadunku makulatury, pomagał przy załadunku bel oraz wykonywał w razie potrzeby także i inne obowiązki. Z kolei odnośnie okresu zatrudnienia K. W. w Przedsiębiorstwie (...) w O.

(od 04.05.1987 r. do 04.04.1990 r.) nie budziło wątpliwości Sądu – zarówno w kontekście stanowiska samej strony, jak i przede wszystkim treści świadectwa pracy, że w okresie

od 04.05.1987 r. do 30.09.1987 r. wnioskodawca pracował na 1/2 etatu. W okresie natomiast od 01.10.1987 r. do 04.04.1990 r., choć pracował w pełnym wymiarze godzin, to - jak zeznał sam wnioskodawca - oprócz prac zecerskich wykonywał też prace introligatorskie jako krajacz ręczny oraz pomagał przy innych pracach introligatorskich. Sąd Okręgowy zauważył, że za wiarygodnością i rzetelnością zeznań powyższych świadków i wnioskodawcy

we wskazanym zakresie przemawia fakt niezdawania sobie przez nich sprawy z istotności przedmiotowych okoliczności, tj. wykonywania przez wnioskodawcę w w/w zakładach pracy, podczas zatrudnienia na stanowisku składacza ręcznego, także innych prac niż zecerskie.

Tym samym, w ocenie Sądu, zeznając, zgodnie rekonstruowali oni rzeczywisty stan faktyczny. Zeznania te Sąd uznał za rzetelne, nie obarczone kalkulacją procesową.

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy miał także na uwadze fakt,

że wnioskodawca legitymuje się świadectwami pracy z dnia 22.09.1987 r. i z dnia

05.04.1990 r. oraz zaświadczeniem wystawionym przez przechowawcę akt z dnia

26.07.2004 r., nie legitymuje się jednak świadectwami wykonywania prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze dot. tego okresu. Sąd wskazał, iż zgodnie

ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w wyroku z dnia 22 czerwca

2005 roku (sygn. akt I UK 351/04, publ. OSNP 2006/5-6/90), określanie dla celów emerytalnych stanowisk pracy jako "pracy wykonywanej w szczególnych warunkach"

w rozumieniu wykazów stanowiących załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) nie należy do kompetencji pracodawcy (czy też jego następcy prawnego, tudzież przechowawcy jego dokumentów). Z treści cytowanego wyżej § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie wynika, aby stwierdzenie zakładu pracy czy też jego następcy prawnego (a tym bardziej przechowawcy dokumentów) w przedmiocie wykazania, na podstawie posiadanej dokumentacji, okresów pracy w szczególnych warunkach, miało charakter wiążący i nie podlegało kontroli organów przyznających świadczenia uzależnione od wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Nawet prawidłowo wystawione przez uprawniony podmiot świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwo traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Jego niezgodność ze stanem rzeczywistym wyklucza uznanie go za wiarygodny. Z drugiej zaś strony jego brak nie neguje możliwości wykazania innymi dowodami zatrudnienia w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powyższe rozważania na gruncie niniejszej sprawy oznaczają, że przedłożone przez wnioskodawcę świadectwa pracy z dnia 22.09.1987 r. i z dnia 05.04.1990 r., a tym bardziej zaświadczenie wystawione przez przechowawcę z dnia 26.07.2004 r. dowodzą tylko i wyłącznie tego, że podpisujące te dokumenty osoby złożyły oświadczenie o treści zawartej w w/w świadectwach pracy. Nie znaczy to jednak, że dowodzą one wskazanych w owych dokumentach okoliczności, które w tym zakresie w istocie podważone zostały treścią zeznań świadków i samego ubezpieczonego.

Kontynuując rozważania Sąd Okręgowy podkreślił, że tylko okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Taki sam warunek odnosi się do wymagania stałego wykonywania takich prac, co oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub okresowe, a nie stałe świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia (tak też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 roku, II UK 133/08).

Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma przy tym istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to zatem praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy - w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Tym samym też wykonywanie pracy w niższym niż pełen wymiarze czasu jak też powierzenie pracownikowi obowiązków obejmujących nie tylko czynności możliwe do zakwalifikowania do jednej z kategorii powołanych w załączniku do wskazanego rozporządzenia wyłącza możliwość przypisania tejże pracy charakteru wykonywanej w warunkach szczególnych.

Jak już wskazano wyżej, to ubezpieczony winien był wykazać legitymowanie się wymaganym okresem zatrudnienia w warunkach szczególnych - w rozumieniu wskazanych powyżej przepisów - przypadającym przed dniem 1 stycznia 1999 r. (zgodnie bowiem

z treścią cytowanego art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura w obniżonym wieku, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy spełnili wszystkie przesłanki, a zgodnie z treścią art. 196 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych weszła ona w życie z dniem 1 stycznia 1999 r.) - w wymiarze 15 lat. Najistotniejszą przy tym dla rozstrzygnięcia sprawy kwestią pozostaje faktyczny zakres wykonywanych przez ubezpieczonego w ramach zatrudnienia w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakładach (...) w B. oraz w Przedsiębiorstwie (...) w O. obowiązków, dla których ustalenia – jak już zaznaczono - nie jest jednak wystarczające samo oznaczenie zajmowanego stanowiska, a ustalenie wykonywania pracy

w szczególnych warunkach nie może być oparte wyłącznie o twierdzenia samej strony. Dokonując oceny zakresu czynności wnioskodawcy w ramach stosunku pracy

w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakłady (...) w B. oraz w Przedsiębiorstwie (...) w O. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że K. W. przede wszystkim podczas tego ostatniego zatrudnienia wykonywał prace nie tylko na stanowisku składacza ręcznego,

ale także prace introligatorskie jako krajacz ręczny oraz pomagał przy innych pracach introligatorskich. Zatem wnioskodawca nie wykonywał wówczas pracy składacza ręcznego „stale i pełnym wymiarze czasu pracy”, tj. charakter pracy nie jest tożsamy wyłącznie

ze wskazanym w wykazie A, dział XI, poz. 1 (produkcja oraz obróbka materiału zecerskiego

i form drukowych ze stopu drukarskiego w przemyśle poligraficznym) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Inaczej mówiąc, wnioskodawca miał powierzony taki zakres obowiązków pracowniczych, który nie mógł być uznany za tożsamy z pracą składacza ręcznego. Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy oznacza bowiem, że pracownik nie ma powierzonych innych obowiązków jak tylko te, które dotyczą pracy w szczególnych warunkach. W rozpoznawanej sprawie kwestią wymagającą oceny nie było jednak to,

ile godzin wnioskodawca efektywnie świadczył pracę składacza ręcznego, ale nadto to,

czy rodzaj świadczonej przez niego pracy odpowiadał definicji (istocie) pracy wykonywanej tylko i wyłącznie jako składacza ręcznego. Doniosły był zatem zakres powierzonych mu obowiązków. Jeżeli wnioskodawca pracował jako składacz ręczny, co nie budziło wątpliwości Sądu, ale także dodatkowo wykonywał – jak sam przyznał - także inne prace – nie mające takiego charakteru to oznacza, że nie była mu powierzona stale i wyłącznie praca składacza ręcznego. Sąd I instancji podkreślił, iż fakt, że w powołanym okresie zatrudnienia w ramach swych obowiązków pracowniczych wnioskodawca wykonywał w przeważającym zakresie prace składacza ręcznego, nie implikuje konieczność weryfikacji powyższej konstatacji, albowiem pozostałe wykonywane wówczas przez niego czynności nie były dodatkowymi, ściśle związanymi z zajmowanym przez wnioskodawcę stanowiskiem składacza ręcznego i nie stanowiły one jego integralnej części, immanentnej cechy (vide: wyrok SN z dnia 8 marca 2010 r., II PK 258/09), a stanowiły zakres jego odrębnie ukonstytuowanych obowiązków pracowniczych, wykraczających poza prace bezpośrednio przygotowujące do wykonywania czynności zecera (inaczej składacza ręcznego).

W powyższym kontekście Sąd zauważył, iż zgodnie z aktualnym i już utrwalonym stanowiskiem judykatury okres stałego wykonywania prac wymienionych w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach

lub w szczególnym charakterze nawet na dwóch stanowiskach uzasadnia zakwalifikowanie okresu takiej pracy do stażu pracy w warunkach szczególnych jeśli dotyczyło to wyłącznie prac wymienionych we wskazanym wykazie. W tej zatem kwestii Sąd w pełni zaaprobował zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 27 stycznia 2012 roku, zgodnie

z którym pracownik, który u jednego pracodawcy w tym samym czasie (okresie) wykonywał różne rodzaje pracy w szczególnych warunkach (wymienione w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze - wykaz A), stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie powinien być pozbawiony uprawnienia do zaliczenia tego okresu do zatrudnienia w szczególnych warunkach wymaganego do emerytury na podstawie art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (wyrok SN z dn. 27.01.2012r., II UK 103/11, LEX 1130388).

Nie jest jednak dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, albowiem obok prac składacza ręcznego wnioskodawca w Przedsiębiorstwie (...) w O. zajmował się także innymi pracami – które jednak nie zostały ujęte w powołanym wykazie - jako stanowiącymi element jego zadań).

Na marginesie powyższego Sąd Okręgowy zaznaczył, iż także w okresie zatrudnienia u pierwszego pracodawcy K. W. był również kierowany do innych prac

w ramach bieżących potrzeb, a zatem nie wykazano, by rodzaj pracy powierzonej wnioskodawcy przez pracodawcę był pracą wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wyłącznie jako składacza ręcznego. W Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakłady (...) w B. zajmował się on także pracami przy wyładunku i załadunku makulatury, pomagał przy załadunku bel. Nawet jednak, jeśli powołane sytuacje miały jedynie charakter sporadyczny, sam okres zatrudnienia

w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakłady (...) w B. nie oznaczałby osiągnięcia wymaganego okresu pracy w warunkach szczególnych. Sąd podkreślił bowiem, iż w początkowym okresie zatrudnienia – w ramach nauki zawodu, przynajmniej przez okres pierwszego jej roku, świadczył on pracę w niższym wymiarze czasu – co przyznał sam w swych zeznaniach. W myśl art. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy (Dz. U. z 1958 r. Nr 45, poz. 226 ze zm.) młodocianymi w rozumieniu tej ustawy są osoby, które ukończyły 14 lat, a nie przekroczyły 18 lat życia, a zatem w dacie zatrudnienia w celu nauki zawodu wnioskodawca, urodzony dnia (...), miał status prawny osoby młodocianej.

Bez względu jednak nawet na treść przepisu art. 13 ust. 3 ustawy o nauce zawodu, który wskazuje, że do określonego w niej czasu pracy młodocianych wlicza się czas dokształcania określonego w art. 12 ust. 2 i 3 - bez względu na to, czy nauka odbywa się w godzinach pracy, czy poza godzinami pracy, jednakże w wymiarze nie większym niż 18 godzin tygodniowo,

co podważa twierdzenia ubezpieczonego, iż przez pełen drugi i trzeci rok nauki pracował on zawsze po 7 godzin dziennie, już powołana powyżej okoliczność przesądza treść rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Uwzględniając bowiem fakt, iż bezspornie

w ramach pierwszego roku nauki nie świadczył on jakiegokolwiek pracy (a zatem tym bardziej pracy zakwalifikowanej jako wykonywana w szczególnych warunkach) w pełnym

7 – godzinnym (stosownym do stanowiska zecera) wymiarze czasu pracy, co tym samym,

w świetle unormowań rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach

lub szczególnym charakterze, uniemożliwia ewentualne zakwalifikowanie przedmiotowego okresu jako pracy w warunkach szczególnych. Cały zaś pozostały okres zatrudnienia

u powołanego pracodawcy, gdyby nawet przez cały ten czas ubezpieczony wykonywał pracę w pełnym wymiarze czasu, był krótszy niż wymagane 15 lat.

Powyższe ustalenia Sądu Okręgowego miały decydujące znaczenie dla uznania,

że wnioskodawca nie wykazał, by pracował przez wymagany okres w szczególnych warunkach w rozumieniu § 2 ust. 1 powoływanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

7 lutego 1983 r..

Przedstawiona wyżej argumentacja prowadzi do wniosku, iż K. W. nie spełnił wszystkich niezbędnych warunków do przyznania mu tzw. emerytury w obniżonym wieku, o której mowa w art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz w zw. z § 4 ust.1 pkt 1 i 3 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze - wnioskodawca nie udowodnił wymaganego na dzień 01.01.1999 r. okresu 15 lat zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze obniżającego wiek emerytalny.

Na marginesie Sąd I instancji dodał, iż wnioskodawcy nie należy się również emerytura na ogólnych zasadach, o których mowa w art. 24 ust. 1 i 1b pkt 20 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż zgodnie z treścią w/w przepisów emerytura na zasadach określonych w tych artykułach przysługuje mężczyźnie, urodzonemu po dniu 30 września 1953 roku, który osiągnął wiek emerytalny wynoszący co najmniej 67 lat. Wnioskodawca urodził się w dniu (...), a zatem nie spełnia wymogu posiadania określonego wieku emerytalnego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, uznając decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z dnia 10 sierpnia 2016 roku za pozbawioną wad

tak faktycznych, jak i prawnych, na podstawie przepisu art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji uzasadnianego wyroku. Nie stwierdzono bowiem żadnych podstaw do uwzględnienia odwołania wnioskodawcy.

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj. art. 233 k.p.c. polegające na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonaniu jego dowolnej oceny, co należy odnieść do dowodu z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, jak również korespondujących z nimi zeznań ubezpieczonego; nadto, dowolnej ocenie dokumentów znajdujących się w aktach organu rentowego jak również aktach osobowych ubezpieczonego - w tym zakwestionowaniu konkluzji dokumentów w postaci świadectwa pracy z dnia 22.09.1987 r. i z dnia 05.04.1990 r. oraz zaświadczenia z dnia 26.07.2004 r.;

II. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku i była konsekwencją naruszeń wskazanych w pkt I, a polegająca na przyjęciu, że wnioskodawca nie wykazał co najmniej 15 lat pracy

w warunkach szczególnych, a tym samym nie nabył prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie przepisów art. 184 ustawy z dn. 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748) w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, pomimo że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że:

1) ubezpieczony w okresie od 01.09.1973 r. do 30.09.1987 r., będąc zatrudnionym w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakłady (...) w B. na stanowisku składacza ręcznego wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracę w wymienioną w wykazie A dział XI poz. 1 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r.

Nr 8. poz. 43 ze zm.) tj. produkcja oraz obróbka materiału zecerskiego i form drukowych ze stopu drukarskiego w przemyśle poligraficznym;

2) ubezpieczony w okresie od 01.10.1987 r. do 04.04.1990 r. będąc zatrudnionym



w Przedsiębiorstwie (...) w O. jako składacz ręczny wykonywał pracę w wymienioną w wykazie A dział XI poz. 1 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8. poz. 43 ze zm.) tj. produkcja oraz obróbka materiału zecerskiego i form drukowych ze stopu drukarskiego w przemyśle poligraficznym oraz w wykazie A dział XI poz. 5 w/w załącznika tj. obsługa maszyn i urządzeń do składania arkuszy papieru, krajania papieru i wyrobów poligraficznych oraz do oprawy wyrobów poligraficznych w drukarniach.

Mając na uwadze powyższe zarzuty ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez przyznanie ubezpieczonemu K. W. prawa do emerytury poczynając od dnia 18.01.2016 r. oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych przed Sądem II instancji.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że dowody z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków tj. M. B., B. C. oraz M. K. Sąd meriti uznał za wiarygodne co do zasady, jednakże wyciągnął z ich treści całkowicie dowolne wnioski. Odnieść to należy w szczególności do charakteru pracy ubezpieczonego K. W. i prac wykonywanych na zajmowanym stanowisku. W/w świadkowie wyraźnie akcentowali okoliczność, iż ubezpieczony wykonywał w spornym okresie - w tym poczynając od drugiego roku nauki (tj. 1973 r.) - prace, które są typowe dla pracy zecera i mieszczą się w ramach obowiązków powierzanych pracownikom wykonującym tego rodzaju zawód. Podobnie w swoich zeznaniach wskazywał sam ubezpieczony.

W ocenie ubezpieczonego, także w sposób całkowicie dowolny Sąd I instancji zakwestionował dokumenty złożone przez ubezpieczonego do organu rentowego tj. świadectwa pracy z dnia 22.09.1987 r. i z dnia 05.04.1990 r. oraz zaświadczenia z dnia 26.07.2004 r. dot. wymiaru pracy ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie (...). Pomimo, iż nie wskazano, z jakich konkretnie powodów zakwestionowano w/w dokumenty, takie oceny apelujący uznał za nieuprawnione - zarówno w świetle zeznań wskazanych powyżej świadków oraz zeznań samego ubezpieczonego, którzy w sposób zgodny zeznali, w jakim okresie, na jakim stanowisku i w jakim wymiarze zatrudniony był ubezpieczony.

Odnosząc się do okresu zatrudnienia w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakłady (...) w B. na stanowisku składacza ręcznego - w tym przez okres pierwszych trzech lat także jako uczeń wnioskodawca stwierdził, że z treści zeznań świadków i samego ubezpieczonego wynika, iż prace jakie ubezpieczony wykonywał były to typowe prace zecerskie, charakterystyczne dla pracy składacza ręcznego i wpisane w zakres jego obowiązków. Ubezpieczony nie wykonywał żadnych innych prac - w tym na innych działach - które nie byłyby pracami charakterystycznymi dla pracy składacza ręcznego i wpisane w zakres jego obowiązków. Sąd I instancji wskazywał, iż ubezpieczony wykonywał inne prace np. pomagał przy załadunku bel czy makulatury. Wydaje się, iż Sąd I instancji oparł się na literalnym brzmieniu w/w słów, aniżeli ocenił je z punktu widzenia charakterystyki pracy w przemyśle poligraficznym.

Apelujący wywodził dalej, że z pewnością błędnie Sąd I instancji ustalił, iż ubezpieczony w okresie pobierania nauki (tj. od 1972 r. do 1975 r.) nie mógł wykonywać pracy stale i w pełnym wymiarze czasu jako zecer-składacz ręczny. Jakkolwiek można przyjąć ustalenie, iż w pierwszym roku nauki praca ubezpieczonego nie była w pełnym wymiarze - tak poczynając od drugiego roku tj. 01.09.1973 r. ubezpieczony wykonywał już stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (dla zecera - 7 h) tylko prace składacza ręcznego. Fakt równoczesnego pobierania nauki w okresie zatrudnienia w żaden sposób nie niweczy możliwości uznania tego okresu za okres pracy w warunkach szczególnych, nawet jeżeli zatrudnienie początkowo miało charakter przyuczenia do zawodu. Tym bardziej, iż jak wynika z zeznań świadków oraz ubezpieczonego - nauka odbywała się w systemie wieczorowym, po pracy. Tym samym również ten okres winien być zaliczony jako okres pracy w warunkach szczególnych.

W dalszej kolejności ubezpieczony podniósł, iż błędnie Sąd I Instancji także przyjął, że ubezpieczony nie wykonywał również stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracy w warunkach szczególnych w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w O. także jako składacz ręczny. Jakkolwiek w okresie od 04.05.1987 r.

do 30.09.1987 r. był zatrudniony na 1/2 etatu, tak już w okresie od 01.10.987 r.

do 04.04.1990 r. był zatrudniony na pełen etat. W tym okresie ubezpieczony wykonywał prace składacza ręcznego, co wynika z zeznań świadków i ubezpieczonego, mieszczące się

w zakresie prac wymienionych w wykazie A dział XI poz. 1 rozporządzenia wskazanego

na wstępie tj. produkcja oraz obróbka materiału zecerskiego i form drukowych ze stopu drukarskiego w przemyśle poligraficznym. Inne prace jakie ubezpieczony miał wykonywać,

a które wykluczają możliwość zaliczenia tego okresu do okresu pracy w warunkach szczególnych to prace tzw. introligatorskie. Sąd I instancji przyjął, iż nie są to prace, które mieszczą się w pracach wymienionych w wykazie A.

Jednak wnioskodawca zauważył,

iż w wykazie A dziale XI poz. 5 wymieniono prace polegające na obsłudze maszyn i urządzeń do składania arkuszy papieru, krajania papieru i wyrobów poligraficznych oraz do oprawy wyrobów poligraficznych w drukarniach, w

pojęciu których mieszczą się prace introligatorskie. Tym samym, nawet jeżeli ubezpieczony wykonywał u tego samego pracodawcy w tym samym okresie zatrudnienia różnego rodzaju prace, które są pracami wymienionymi w wykazie A jako prace w warunkach szczególnych - to okres takiego zatrudnienia może być zaliczony do okresu pracy w

w warunkach szczególnych. Wobec powyższego, także okres zatrudnienia ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie (...) winien był zaliczony ubezpieczonemu jako okres pracy w warunkach szczególnych, o którym stanowi art. 32 ustawy

o emeryturach i rentach z FUS.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylecia zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem sporu między stronami było, czy wnioskodawca K. W. spełnił kumulatywne przesłanki warunkujące nabycie prawa do emerytury w wieku obniżonym, przewidzianej w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227

ze zm.) w zw. z art. 32 tej ustawy, w szczególności przesłankę legitymowania się 15-letnim stażem zatrudnienia w warunkach szczególnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w powyższym zakresie Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

Sąd Apelacyjny w całości podziela trafne i rzeczowe rozważania Sądu I instancji przyjmując je za punkt wyjścia oceny własnej i nie widząc potrzeby ich powielania.

Wobec gruntownej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i rozważań Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł uzasadnienia dla podnoszonego w apelacji zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, czy też poczynienia ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Zdaniem Sądu odwoławczego to właśnie zaproponowana przez skarżącego ocena dowodów pomija zawarte w kodeksie postępowania cywilnego reguły

rządzące postępowaniem dowodowym i nie uwzględnia istotnych okoliczności, na jakie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, a które miały wpływ

na rozstrzygnięcie sprawy.

Mając na względzie, że celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, rozważania wymagają podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego.

Odnosząc się na wstępie do zarzutu nieuprawnionego zakwestionowania przez Sąd I instancji świadectw pracy z 22.09.1987 r. oraz z 05.04.1990 r., jak również zaświadczenia z 26.07.2004 r. w przedmiocie wymiaru pracy ubezpieczonego. Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w § 2 ust. 2 wymaga, by okresy pracy w szczególnych warunkach zostały potwierdzone przez zakład pracy w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub też w „zwykłym” świadectwie pracy z odpowiednią adnotacją. Ubezpieczonemu nie zostały wystawione za sporne okresy postępowania ani świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, ani też „zwykłe” świadectwie pracy z adnotacją o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach. Dysponuje on jedynie „zwykłymi” świadectwami pracy, nie zawierającymi adnotacji o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach. Dokumenty te nie mają znaczenia dowodowego na gruncie ww. § 2 ust. 2 rozporządzenia.

Należy zauważyć, iż świadectwo pracy nie ma mocy wiążącej zarówno dla pozwanego, jak i dla Sądu. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury świadectwo pracy w warunkach szczególnych wydane pracownikowi przez pracodawcę stanowi jedynie domniemanie i podstawę do przyjęcia, iż okres pracy w nim podany jest okresem pracy w warunkach szczególnych, o którym mowa w art. 32 ust. 2 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. W postępowaniu sądowym świadectwo pracy traktuje się jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Jak każdy dokument nieurzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c. podlega kontroli zarówno co do prawidłowości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej dowodowych. Sąd może zatem prowadzić postępowanie dowodowe zmierzające do ustalenia, czy praca wykonywana przez stronę, była wykonywana w warunkach wymaganych we właściwych przepisach (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 24 września 2008r., III AUa 795/08, (...); wyrok SA w K. z dnia 4 listopada 2008r., III AUa 3113/08, LEX nr 552003).

Zważyć zatem należy, że zwłaszcza w sytuacji braku poświadczenia przez pracodawcę wykonywania przez K. W. pracy w warunkach szczególnych w sposób przewidziany w § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., tj. w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub też w „zwykłym” świadectwie pracy z odpowiednią adnotacją, Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe na sporną między stronami okoliczność. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem w sądowym postępowaniu odwoławczym możliwe jest ustalenie okresów zatrudnienia także w oparciu o inne dowody niż dowód z zaświadczenia zakładu pracy (por. uchwała SN z dnia 21.09.1984r. III UZP 48/84 LEX nr 14630, uchwała SN z dnia 10.03.1984r. III UZP 6/84 LEX nr 14625). Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie o prawo do emerytury w wieku obniżonym z uwagi na pracę w szczególnych warunkach musi jednak prowadzić do pewnego ustalenia, że ubezpieczony wykonywał w okresie objętym sporem prace w warunkach szczególnych, zgodnie z definicją art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 1-4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Stosownie do treści § 1 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. rozporządzenie stosuje się do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz

w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia, zwanych dalej "wykazami". Właściwi ministrowie, kierownicy urzędów centralnych oraz centralne związki spółdzielcze w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalają w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowiska pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B.

Dla uznania zatem danej pracy jako wykonywanej w warunkach szczególnych konieczne jest wykonywanie takiej pracy na konkretnie tak zakwalifikowanym stanowisku pracy. Rodzaje prac w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze wymienione zostały w wykazach A i B stanowiących załącznik do cytowanego wyżej rozporządzenia, zaś poszczególne stanowiska pracy w warunkach szczególnych - w zarządzeniach „resortowych” poszczególnych ministrów, wydanych na podstawie delegacji zawartej w przepisie § 1 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Za pracę w warunkach szczególnych może zostać uznane wyłącznie zatrudnienie wymienione w ww. przepisach, choćby inny rodzaj zatrudnienia, nie mieszczący się w tym katalogu, wiązał się - zwłaszcza w subiektywnym przekonaniu pracownika - ze szkodliwym oddziaływaniem na jego stan zdrowia. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma możliwość jej zakwalifikowania wyłącznie pod którąś z pozycji wspomnianych wykazów A lub B, stanowiących załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r.

W realiach rozpoznawanej sprawy warunek ten spełniało wyłącznie zatrudnienie K. W. przy produkcji oraz obróbce materiału zecerskiego i form drukowych ze stopu drukarskiego wymienione w wykazie A dział XI poz. 1 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8. poz. 43 ze zm.).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., UK 258/06, OSNP 2008/5-6/81 - wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych "instytucją" wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia. Zawarcie przez ustawodawcę w zamkniętym katalogu rodzajów prac uznanych za prace w szczególnym charakterze wyłącza możliwość jego rozszerzenia w procesie stosowania prawa (por. wyrok SN z dnia 6 grudnia 2010 r., II UK 140/10, LEX nr 786382; wyrok SN z dnia 14 grudnia 2009 r., I UK 218/09, LEX nr 577817). Możliwość odstępstwa od zasady powszechnej - zwłaszcza ze względu na przesłankę szczególnego charakteru zatrudnienia - pozostaje atrybutem władzy ustawodawczej, a nie sądowniczej (por. wyrok SN dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008/5-6/81).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do początkowego okresu pracy ubezpieczonego w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakłady (...) w B., tj. od 1 września 1972 r. do 31 sierpnia 1975 r., , kiedy to pracował jako uczeń, należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym okres nauki zawodu odbywanej przed 1 stycznia 1975 r. przez młodocianych nie jest uznawany jako okres wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Na stanowisku pracy ucznia nauki zawodu przewidziana była bowiem norma czasu pracy wynikająca z obowiązującego do czasu wejścia w życie Kodeksu pracy przepisu art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy. Młodociani zatrudnieni w celu nauki zawodu obowiązani byli do dokończenia się w zakresie obranego zawodu przez zajęcia teoretyczne w warunkach szkolnych. Czas pracy na stanowisku pracy, ze względu na ochronę pracownika młodocianego, nie mógł przekroczyć 6 godzin dziennie i 36 godzin tygodniowo. Praca wykonywana w takim rozmiarze stanowiła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na tym stanowisku. Należy zwrócić uwagę, iż do czasu pracy młodocianych wliczało się czas dokończenia bez względu na to, czy nauka odbywa się w godzinach pracy, czy poza godzinami pracy, jednakże w wymiarze nie większym niż 18 godzin tygodniowo (vide: art. 13 ust. 3 ww. ustawy o nauce zawodu). Już tylko z tej regulacji wynika,

że młodociany pracownik nie mógł wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac w warunkach szczególnych określonych w art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach. Doksztalcanie w rozumieniu art. 12 ustawy o nauce zawodu nie oznaczało bowiem nic innego jak zajęć teoretycznych w warunkach szkolnych.

Kontynuując, wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska apelującego jakoby będąc zatrudnionym w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakłady (...) w B. na stanowisku składacza ręcznego wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wyłącznie czynności o takim charakterze.

Zecer był to wysoko kwalifikowany pracownik zecerni, wykonujący skład ręczny lub maszynowy na potrzeby druku typograficznego. Zecer składał z materiału zecerskiego (czcionki i inne elementy) proste formy drukowe lub przygotowywał elementy tych form (szpalty, tabele, wzory) do późniejszego wykorzystania przez metrapaź. Zecerem była zarówno osoba pracująca w pojedynczych gotowych czcionkach fabrycznych, jak i operator odlewarki monotypowej składający tekst z bieżąco odlewanych pojedynczych czcionek (monotypów) składanych od razu w tekst, jak i operator odlewarki (składarki) linotypowej tworzący od razu całe wiersze linotypowe tekstu szerokości szpalty (patrz: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Zecer>).

Mając na uwadze charakterystykę pracy na stanowisku zecera (składacza ręcznego) nie sposób przychylić się do argumentacji jakoby wyładunek i załadunek makulatury, załadunek bel itp. – a na wykonywanie przez ubezpieczonego również i takich czynności jednoznacznie wskazywali przesłuchani w sprawie świadkowie (vide: zeznania M. B. (1), B. C., M. K. (1) – k. 32- - 34 a.s.) – były czynnościami związanymi z produkcją oraz obróbką materiału zecerskiego i form drukowych ze stopu drukarskiego. Zważyć zresztą należy, że zarządzenie Nr 19 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 6 sierpnia 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz. Urz. (...) Nr 1 z 15.12.1983 r.) w Dziale XI – W przemyśle poligraficznym takowych prac nie wymienia. Pod poz. 1 – Produkcja oraz obróbka materiału zecerskiego i form drukowych ze stopu drukarskiego wskazano następujące stanowiska: składacz ręczny, składacz linotypowy, stereotyper, przetapiacz stopów drukarskich, odlewacz monotypowy, odlewacz czcionek, odlewacz linotypowy, odlewacz linii i materiału zecerskiego, grawer, korektor.

Jeśli natomiast chodzi o drugi sporny okres zatrudnienia K. W., tj. od 01.10.1987 r. (od momentu zatrudnienia na pełen etat) do 04.04.1990 r.

w Przedsiębiorstwie (...) w O. na stanowisku składacza ręcznego, nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym twierdzenie apelującego jakoby wykonywał wówczas, oprócz prac zecerskich, także prace wymienione w wykazie A dział XI poz. 5 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

tj. obsługę maszyn i urządzeń do składania arkuszy papieru, krajania papieru i wyrobów poligraficznych oraz do oprawy wyrobów poligraficznych w drukarniach. Jak wynika

z zeznań samego ubezpieczonego wykonywał on bowiem prace introligatorskie jako krajacz ręczny, podczas gdy w wykazie wyraźnie wymieniono jedynie prace wykonywane bezpośrednio przy obsłudze maszyn i urządzeń do składania (łamania) arkuszy papieru, krajania papieru i wyrobów poligraficznych oraz do oprawy wyrobów poligraficznych w drukarniach.

Zważyć należy, że w myśl § 2 ust. 1 w/w rozporządzenia - okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu - są okresy, w których praca w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Szczególnego podkreślenia wymaga zatem, że ocena charakteru danego zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach wymaga rozważenia – poza ustaleniem rodzaju wykonywanych prac – czy wykonywana ona była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie jest bowiem dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008r., II UK 306/07, OSNP 2009/21-22/290).

Tylko okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy kreują

i wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Taki sam warunek odnosi się do wymagania stałego wykonywania takich prac, co oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku), i nie stałe świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia (vide: wyrok SN z 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008/21-22/329).

Nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 4 czerwca 2008 r. (II UK 306/07, OSNP 2009/21-22/290) oraz w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r. (I UK 181/13, LEX nr 1467148), a Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie pogląd ten w całości podziela.

Właśnie powyższa argumentacja przesądziła o treści rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Zważyć należy, że Sąd I instancji, dokonując gruntownej analizy charakteru obowiązków rzeczywiście wykonywanych przez wnioskodawcę, doszedł do wniosku, iż część z tych prac była pracami kwalifikowanymi jako wykonywane w warunkach szczególnych. Niemniej jednak niewątpliwe również było, i Sąd odwoławczy ustalenia te podziela, że K. W. łączył wykonywanie prac uznanych za prace w warunkach szczególnych z pracami, które nie posiadały charakteru prac w warunkach szczególnych.

Sąd Apelacyjny miał przy tym na względzie, iż w orzecznictwie sądowym ugruntowało się stanowisko, zgodnie z którym wykonywanie innych czynności nie powoduje utraty charakteru pracy w szczególnych warunkach jedynie w dwóch sytuacjach. Po pierwsze, w sytuacji, kiedy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX

Nr (...); dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX Nr 509022 oraz z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08 i tam powołane wcześniejsze orzecznictwo). Po drugie, ma to miejsce wówczas, gdy czynności wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2008, I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 oraz z dnia 22 kwietnia 2009 r., II UK 333/08, LEX nr 1001310).

Sytuacja wnioskodawcy w rozpatrywanym zakresie nie jest jednak adekwatna do przedstawionych powyżej wyjątków. Nie ulega wątpliwości, że takie czynności jak załadunek i wyładunek makulatury, załadunek bel nie wchodzą w zakres obowiązków zecera, a wykonywane ręcznie prace introligatorskie nie wiążą się z obsługą maszyn i urządzeń. Zaoferowany przez ubezpieczonego materiał dowodowy nie daje także podstaw do ustalenia, jakoby ubezpieczony czynności te wykonywał jedynie dorywczo, aby miały charakter incydentalny i krótkotrwały.

W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że ubezpieczony, choć w pewnym zakresie wykonywał prace w szczególnym charakterze, to jednak nie miało to miejsca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co stoi na przeszkodzie ustaleniu mu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Uznając zatem, że zaskarżone orzeczenie nie narusza żadnych norm prawa procesowego ani materialnego, a podniesione w apelacji zarzuty okazały się chybione, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego, jak w sentencji wyroku.

SSA Barbara Mazur SSA Michał Bober SSA Aleksandra Urban